Nr 168. **Kraków, Środa 14 Kwietnia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwa niemieckiego	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. GLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bapcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Bunt wojskowy w Konstantynopolu. — Obsadzenie parlamentu przez zbuntowanych. — Ruch przeciw Młodoturkom. — Dymisya gabinetu tureckiego i prezydenta Izby. — Kiamil pasza wielkim wezyrem. — Mobilizacya wojsk anatolskich. — Stan beztraktatowy z Serbią. — Anglia a art. XXV traktatu berlińskiego. — Uznanie niezawisłości Bułgaryi przez Turcyę. — Nowi członkowie Izby panów.

Bunt wojskowy w Konstantynopolu.

(Tel. „N. Reformy").

Konstantynopol. B. kor. donosi: Położenie jest poważne. **Zbuntowani żołnierze obsadzili parlament** i wpuszczają tylko deputowanych. Do zbuntowanych przyłączyło się pospólstwo uzbrojone. Zdaje się, że **zbuntowała się większa część garnizonu.** Minister wojny ma rozporządzać **tylko kilku batalionami** i kilku bateryami. Szeik ul Islam pertraktuje ze zbuntowanymi; żądają oni między innemi także ustąpienia obecnego gabinetu. Nie przyszło do rozlewu krwi i jedynie dwaj oficerzy padli ofiarą wydarzeń.

Jest wątpliwem, czy **powstanie** zostało zainscenizowane przez wojsko; prawdopodobnie **wywołała je unia liberalna i unia mahometańska.**

Konstantynopol. Pierwszy bunt powstał w batalionie pułku anatolskiego, który wyszedł z koszar pod dowództwem softów t. j. młodych duchownych, domagających się ustąpienia obecnego rządu i przywrócenia przepisów islamu. Między batalionem anatolskim a strzelcami z Saloniki, którzy stanowią najwierniejszy pułk sułtana, **przyszło do krwawych walk.** Mówią o **wielu rannych i zabitych.** Rząd wysłał wojska dla ochrony parlamentu i Porty. Na moście prowadzącym z Pera do Konstantynopola, stoją tysiączne masy ludności; komunikacya prawie przerwana. Stambuł zamknięty wojskiem. Dyktaturę wojskową uważają za nieuniknioną.

Konstantynopol. (Godz. 6 wieczorem). Pewien deputowany, podobny do jednego gorliwego członka partyi młodotureckiej, został przez żołnierzy zamordowany.

Wielkie masy wojska udają się do Stambułu i przychodzą stamtąd. **Niektóre oddziały maszerują bez oficerów i jawnie się zbuntowały,** inni żołnierze zmuszają oficerów do towarzyszenia im.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Konstantynopola: Co do reakcyjnego charakteru rewolty wojskowej niema wątpliwości Wojska, wrogie rządowi, w sile **5000 ludzi obsadziły parlament.** Zbuntowani zatrzymali wszystkich oficerów w koszarach. Komitet rozporządza tylko strzelcami salonickimi. **Każdej chwili należy oczekiwać krwawego starcia.** Pogłoska, jakoby już w nocy przyszło do rzezi, jest nieprawdziwą. Dotychczas zabito tylko dwóch oficerów na moście stambulskim. Sklepy są zamknięte. Wielkie tłumy ludzi zebrały się na ulicach. Szeik ul Islam przedstawił Radzie ministrów żądania zbuntowanych, a po naradzie ministrów sam odniósł odpowiedź Rady ministrów do parlamentu. Rewolucyoniści wpuszczają posłów do parlamentu. **Prawie cały garnizon bierze udział w ruchu.** Rząd rozporządza tylko kilku batalionami i trzema lub czterema armatami. Słychać, że także saloniccy strzelcy solidaryzują się z buntownikami.

Przebieg dnia wczorajszego był następujący: Rano wcześnie udały się dwa bataliony, stacyonowane w Serascen, do meczetu Sofii i do parlamentu. Na ich czele szło tylko nie wielu oficerów, gdyż inni zostali uwięzieni w koszarach. Straż parlamentu, złożona ze strzelców salonickich, została usuniętą a oficerzy jej związani; podobnie usunięto straż w Porcie. Na placu Hipodromu zebrało się około 100.000 ludu, którzy zamknęli dostęp do parlamentu. — Później przyłączyło się 6 tysięcy „softów" do zebranego tłumu i oświadczyło, że „tutaj będą czekali na przywrócenie prawa szerjackiego". Kilku oficerów należących do komitetu młodotureckiego, miało zginąć. Około godziny pół do 11 wyruszyło 22 armat z Pera do Stambułu. Stanowisko artyleryi ma jak się zdaje wielkie znaczenie dla ruchu.

Konstantynopol. Powstańcy zachowują się spokojnie. Dowódzcą ich jest pewien podoficer. Do powstańców przyłączyli się także pojedynczy żołnierze rozmaitych drobniejszych oddziałów wojskowych, oraz uzbrojeni cywilni, wśród nich starcy i dzieci. Rewolucyoniści poprzecinali druty telegraficzne w mieście. Przed południem chcieli oni zabrać ze sobą oddział wojska, znajdujący się w ministerstwie wojny, jednakże konnica przeszkodziła im w tem. Było 6 zabitych. Po południu wymienili powstańcy strzały z oddziałem konnicy. Ogólna liczba ofiar nie jest dotąd wielką. Są rozmaite oznaki, że rewoltę zainscenizowała unia mahometańska, a unia liberalna chce z rewolty korzystać.

Barykady.

Konstantynopol. (G. 9 wiecz.) **Powstańcy budują barykady** na ulicach prowadzących do gmachu parlamentu i gotują się do przepędzenia noży na placu.

Żądania powstańców.

Konstantynopol. (G. 4 po poł.). Rada ministrów zebraną jest od rana; równocześnie obraduje komitet młodoturecki. Oprócz żądania ochrony Islamu, powstańcy stawiają jeszcze następujące żądania: **Rozwiązanie komitetu młodotureckiego,** wydania rozporządzenia o zakazie mięszania się do spraw państwowych, **usunięcie wielkiego wezyra i ministrów marynarki i wojny, oraz prezydenta Izby,** a wreszcie bezkarność. Dotychczasowe rokowania z powstańcami pozostały bez rezultatu.

Ruch przeciw Młodoturkom.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych panują bardzo poważne obawy z powodu wiadomości z Konstantynopola. Informacye te przez dzień wczorajszy, zwłaszcza po południu i wieczór, były bardzo skąpe, co wskazywałoby na to, że w Konstantynopolu zaprowadzono widocznie cenzurę depesz, względnie, że wojsko obsadziło urząd telegraficzny. W każdym razie przypuszczają tu, że w **Konstantynopolu rozgrywają się bardzo ważne wypadki, których głównem tłem jest walka przeciw Młodoturkom,** przeciw którym połączyli się zarówno chrześcijanie, jak i Staroturcy, dążący do obalenia urządzeń konstytucyjnych. — Charakterystycznem jest, że w buncie wojsk biorą udział słuchacze teologii i duchowni mahometańscy i że ruch rewolucyjny rozwija się także w Macedonii.

W ostatnich czasach narodowości chrześcijańskie, które powitały rządy młodotureckie niemal z entuzyazmem, zwracają się przeciw Młodoturkom. Przyczynę tego stanowią tendencye centralistyczne rządów młodotureckich i niedostateczne uprawnienie innych narodowości. Młodoturcy dopuścili bowiem do wszystkich szkół ludowych inne języki, w szkołach średnich jednak głównym jest język turecki, a inne są wykluczone. Z drugiej strony konserwatywni Staroturcy podejrzywają Młodoturków, że chcą oni zezwolić chrześcijanom na wstępowanie do służby wojskowej, a to sprzeciwiać się ma islamowi. Nie brak także przypuszczeń, że obecne zawikłania wywołano zostały przez Anglię, która jest niezadowoloną z wielkiego wezyra Hilmi paszy i dąży do przygotowania powrotu dla dawnego wezyra Kiamila paszy, znanego przyjaciela Anglii.

Spisek przeciw sułtanowi?

Berlin. Tutejsze koła nie otrzymały dotąd bliższych wiadomości o zajściach w Konstantynopolu. Nadeszłe informacye wskazują na agitacyę rewolucyjną w całej Albanii, gdzie też odkryć miano spisek oficerów przeciw obecnemu rządowi i przeciw sułtanowi. Spisek ma na celu usunięcie obecnego sułtana i ogłoszenie Jussaf Izzedina jego następcą. Na czele spisku stoi pułkownik Riza bej, który w poniedziałek wraz z szeregiem wyższych oficerów został aresztowany. Aresztowanie nastąpiło po konfiskacie kilku pism ulotnych o treści rewolucyjnej, w których autorem był Riza bej.

Konstantynopol. Mimo, że już kilka dni upłynęło od zamordowania redaktora Hassana Sehmi, panuje tu jeszcze wzburzenia wielkie, dlatego też wiadomości o wybuchu rozruchów w wojsku wywołały tu ogromne wrażenie. Zaraz też krążyć zaczęły po mieście najrozmaitsze pogłoski, nawet o detronizacyi i zamordowaniu sułtana. Opowiadają, że wojsko podzieliło się na dwa obozy; liczniejszy stoi po stronie antikonstytucyjnej, mniejszy popiera wielkiego wezyra i Młodoturków. Wśród ludności powstała panika.

Rozszerzanie się buntu.

Konstantynopol. Porta otrzymała wiadomość, że wyżsi oficerowie w wilajecie Kossowo zabronili żołnierzom wymieniać imię sułtana, co może nastąpić tylko w razie śmierci sułtana. W ten sposób chciano przygotować lud do wiadomości o śmierci sułtana. Twierdzą, że uczyniono tak z umysłu, aby rozszerzyć podejrzenie, że Młodoturcy siłą usunęli sułtana i aby podburzyć lud przeciw Młodoturkom. Aresztowano wielu wyższych oficerów. Komitet młodoturecki i rząd poczynili energiczne zarządzenia, celem stłumienia buntu wojskowego, ale usposobienie w komitecie młodotureckim jest niemal rozpaczliwe.

W Dibre wojsko obsadziło urząd telegraficzny i wysłało do Konstantynopola zapytanie, czy sułtan jeszcze żyje.

Ofiary.

Konstantynopol. (G. 9 wiecz.) **Minister sprawiedliwości ma być zamordowanym, minister marynarki zranionym, a minister wojny wziętym do niewoli.** Według rozmaitych wiadomości zabito dotąd 17 osób, a około 30 zraniono.

Dymisya gabinetu.

Konstantynopol. (Godz. 6 wieczorem). **Wielki wezyr i cały gabinet podali się do dymisyi, którą sultan przyjął.** Oczekują nominacyi Kiamila paszy, albo Saida paszy na stanowisko wielkiego wezyra, a Nazima na stanowisko ministra wojny.

Ustąpienie prezydenta Izby.

Konstantynopol. (Godz. 6 wieczorem). Prezydent Izby deputowanych napisał właśnie list do Porty, w którym daje wyraz przekonaniu, że działa w interesie ojczyzny jeżeli dymisyonuje.

Irade sułtana.

Konstantynopol. (G. 10·35 wiecz.). Pierwszy sekretarz sułtana odczytał na placu parlamentu i przed parlamentem irade sułtana, które donosi, że sułtan przyjął dymisyę gabinetu, a utworzenie nowego gabinetu jest w toku. Dla utrzymania pokoju i pomyślności kraju wydane będą zarządzenia. **Wszyscy żołnierze, którzy wzięli udział w ruchu, będą ułaskawieni.** Ponieważ Turcya jest państwem mahometańskiem, wyda sułtan zarządzenia, aby postanowienia prawa szerjackiego były szanowane. Sułtan wzywa więc wojska, aby powróciły do koszar, a ludność, aby powróciła do spokojnej pracy. Kończąc irade, przesyła sułtan poddanym swe cesarskie pozdrowienie.

Odczytanie tego irade przyjęto burzliwymi okrzykami na cześć sułtana.

Nowy gabinet.

Paryż. Jak się agencya Havasa dowiaduje z Konstantynopola, **Kiamil pasza mianowany został wielkim wezyrem,** Said pasza ministrem spraw zagranicznych, a Nazim ministrem wojny.

Konstantynopol. (Godz. 10·35 w nocy). Właśnie marszałek Edhem pasza, generalissimus z wojny grecko-tureckiej, mianowany został ministrem wojny. Wojska z entuzyazmem przy dźwiękach muzyki odprowadziły Edhema paszę z Ildisu do Stambułu. Zdaje się, że wojska są zupełnie zadowolone.

Mobilizacya wojsk anatolskich.

Konstantynopol. Rząd zmobilizował wszystkie wojska anatolskie.

Po zamordowaniu Hassana Sehmi.

Konstantynopol. Sąd postanowił zarządzić ekshumacyę zwłok zamordowanego przed kilku dniami redaktora Hassana Sehmi.

Spadek kursów.

Wiedeń. Wczoraj przy zamknięciu giełdy nastąpił spadek kursów z powodu wypadków w Konstantynopolu. Szczególnie ucierpiały papiery tureckie.

Traktaty handlowe.

(Telegr. „N. Reformy").

Stan beztraktatowy z Serbią.

Belgrad. B. kor. donosi: Wczoraj wieczorem ogłoszono **oficyalny komunikat o rozbiciu się układów handlowych** między Austro-Węgrami a Serbią, ponieważ rząd austro-węgierski nie chciał się zgodzić na prowizoryczne przedłużenie dotychczasowego traktatu handlowego aż do porozumienia się co do nowego traktatu. Komunikat wyraża nadzieję, że stan beztraktatowy, który obecnie nastąpił, nie potrwa długo,

Wiedeń. O naradach ministrów, dotyczących traktatu handlowego z Serbią, donoszą dzienniki: Na jakich podstawach podjęte być mają na nowo rokowania o traktat z Serbią, zgoła nie jest dotąd wiadomem; nie jest zwłaszcza dokładnie sprecyzowanem stanowisko agraryuszów w tej sprawie.

Traktat z Rumunią.

Wiedeń. Dzisiaj pod przewodnictwem bar. Aerenthala rozpoczną się narady ministeryalne w sprawie traktatu z Rumunią i Serbią. Rumunia otrzyma ten kontyngent dla importu mięsa do Austryi, jaki dawniej posiadała Serbia, t. j. 35.000 bitych wołów i 75.000 sztuk nierogacizny, nie od razu jednak, tylko kolejno, co rok więcej. Natomiast Rumunia przyznaje Austro-Węgrom ustępstwa w sprawie dowozu towarów przemysłowych do Rumunii.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rozpuszczenie rezerwistów.

Wiedeń. Transport rezerwistów z Bośni, Hercegowiny i Dalmacyi (zob. depesze we wczorajszem wydaniu. Przyp. red.) do miejsc zamieszkania, potrwa — jak sądzą w kołach wojskowych — dwa do trzech tygodni. Ci żołnierze czynni, którzy należą do pułków, przeniesionych w ostatnich miesiącach do Bośni i Hercegowiny, pozostaną tam i nadal, a rozpuszczeni zostaną tylko rezerwiści. Z rezerwistów zapasowych będzie zatrzymaną pewna część, ale tylko — o ile możności — najmłodsi.

Art. XXV traktatu berlińskiego.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski zawiadomił wczoraj formalnie rząd austro-węgierski, iż gotów jest zgodzić się na zniesienie artykułu XXV traktatu berlińskiego.

Reorganizacya armii serbskiej.

Belgrad. Minister wojny Żiwkowicz opracował plan reorganizacyi armii.

Serbia i Rosya.

Belgrad. Prasa ciągle jeszcze omawia stanowisko Rosyi w sprawie bałkańskiej. Rosyjski poseł Siergiejew, chcąc załagodzić niemiłe wrażenie, zaprosił króla Piotra do Petersburga dla odwiedzin cara, mimo to usposobienie dla Rosyi nie jest korzystnem. Opowiadają, że w kraju rozdawane są portrety ks. Connaught'a, który jest w Serbii bardzo popularny i gdyby się tylko pojawił w Belgradzie, natychmiast byłby obwołany królem.

Niezawisłość Bułgaryi.

Konstantynopol. „Levant Herold" donosi, że Porta jeszcze w tym tygodniu uzna niezawisłość królestwa Bułgaryi, a król Ferdynand w przyszłym tygodniu uda się do Konstantynopola dla podziękowania sułtanowi za uznanie niezawisłości.

Sofia. Dzienniki żądają interwencyi mocarstw trójprzymierza w Konstantynopolu, celem przyspieszenia uznania niezawisłości Bułgaryi.

Starcia grecko-tureckie.

Salonika. W piątek wieczorem przyszło tu do walki między Grekami a Turkami. Grecy obrzucili kamieniami i bombami szereg domów. Kilka domów uszkodzonych.

TELEGRAMY

z dnia 14 kwietnia.

Wiedeń. Hołd, jaki gmina miasta Wiednia zamierza złożyć cesarzowi z okazyi pokojowego załatwienia przesilenia bałkańskiego, nastąpi w dniu 18 b. m. w Schönbrunnie.

Wiedeń. Następca tronu niemieckiego w bieżącym miesiącu przybyć ma do Wiednia lub Budapesztu, celem złożenia wizyty cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Nowi członkowie Izby panów.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" donosi, że jeszcze przed zebraniem się Rady państwa będzie ogłoszona lista nowych członków Izby panów. Między innymi mianowani być mają: były minister Abrahamowicz, były kierownik ministerstwa oświaty Kanera, były kierownik ministerstwa handlu Mataja, prof. Filipovich, Hallwich, niemiecki poeta ludowy Roseger, fabrykant Benedykt Schroll i t. d.

Represye wśród czeskich radykałów.

Praga. W pewnem hotelu aresztowano wczoraj kilku mężów zaufania partyi narodowo-radykalnej czeskiej, którzy się zebrali na poufne narady z powodu rozwiązania ich organizacyi. Również w Žižkowie aresztowano kilku przywódców radykalnych.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. — Dr Wekerle dzisiaj lub jutro przyjętym będzie przez cesarza na posłuchaniu.

Co po przesilenia na Węgrzech, sądzą, że stanie się ono aktualnem dopiero w przyszłym tygodniu. Dr Wekerle porozumie się tu z bar. Bienerthem i min. skarbu Bilińskim co do kwestyi bankowej. Ponieważ nie ma widoków, aby rząd austryacki zgodził się na skartelowany bank, prawdopodobny jest kompromis t, j. przedłużenie przywileju bankowego do r. 1917. (Dotąd trwa traktat cłowo-handlowy z Węgrami). Ponieważ atoli Sejm węgierski jest przeciwny takiemu przedłużeniu przywileju, gabinet poda się do dymisyi. Przypuszczają, że nastąpi to w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Rozwiązanie przesilenia oczekiwane jest dopiero w Budapeszcie, dokąd cesarz udaje się 24 b. m. i gdzie powoła do siebie przywódców stronnictw. Ostatecznej decyzyi oczekiwać można dopiero z końcem b. m. Sądzą, że cesarz w pierwszym rzędzie nalegać będzie na dotrzymanie zawartego w swoim czasie paktu z koalicyą i przeprowadzenie reformy wyborczej. Gdyby rząd dra Wekerlego tego uczynić nie zdołał, cesarz poleci mu ustalenie innej większości parlamentarnej, a gdyby się i to nie powiodło, nastąpi utworzenie innego rządu lub rozwiązanie Sejmu.

Zjazd Bülowa z Tittonim.

Rzym. Opozycyjny „Giornale d'Italia" podnosi, że zjazd Tittoniego z Bülowem miał na celu przygotowanie zjazdu ces. Wilhelma z królem Emanuelem, między którymi z powodu ostatnich wypadków bałkańskich panuje pewne naprężenie. Dziennik ten donosi także, że Tittoni nie chciał ogłaszać komunikatu o zjeździe z Bülowem po smutnem doświadczeniu, jakiego doznał przy komunikacie o zjeździe z bar. Aerenthalem w Salcburgu, kiedy to zapewniono o zupełnem porozumieniu między rządem włoskim a austryackim, a następnie rząd włoski zaskoczony został aneksyą Bośni.

Podróże Wilhelma II.

Wildpark. Para cesarska i ks. Oskar wyjechali wczoraj przed południem do Wenecyi.

Ustąpienie Tittoniego?

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi ze sfer dyplomatycznych, że Tittoni wbrew dotychczasowym pogłoskom postanowił ustąpić.

Castro.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Kopenhagi, że rząd duński uchwalił nie pozwolić Castrowi wylądować Castrowi na Antyllach duńskich.

Rewolucya w Persyi.

Dżulfa. Pet. ag. tel. donosi: Z Urmii donoszą, że tamtejszy gubernator, który jest zarazem kierownikiem komisyi dla spraw granicznych, został przez rewolucyonistów uwięziony i wysłany do Salmas. Innych członków komisyi granicznej również aresztowano, jednakże po krótkim czasie znowu wypuszczono na wolność. Wszystkie urzędowe instytucye, z wyjątkiem urzędu cłowego, są w rękach rewolucyonistów.

Ochrona dzieci.

Z prezydyum krakowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci otrzymujemy następujący komunikat:

Gdy z powodu nieprzewidzianych przeszkód wyznaczone uchwałą z dnia 4 marca b. r. posiedzenia krakowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci nie przyszły do skutku, przeto celem wykonania programu, postanowionego na ostatniem posiedzeniu tej sekcyi, wydział wykonawczy postanowił odbyć posiedzenia pełnej sekcyi w dniach 17 b. m., 24 b. m. i 1 maja, o godzinie 6 wieczór w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1).

Przedmiotem obrad będą następujące sprawy.

Dnia 17 b.: 1) Projekt memoryału do Koła polskiego i do komisyi ustawodawczej Izby wyższej Rady państwa, obejmującego przedstawienie postulatów, odnoszących się do zamierzonej reformy postanowień ustawy cywilnej w zakresie stosunków rodzinnych, opieki i kurateli. (Referent prof. dr Fryderyk Zoll junior); 2) Projekt petycyi do Wydziału krajowego w przedmiocie założenia w Krakowie domu podrzutków, względnie przytuliska dla opuszczonych niemowląt. (Referent dr Bronisław Olearski); 3) Projekt memoryału do Wydziału krajowego z przedstawieniem projektu do ustawy krajowej, mającej na celu organizacyę publicznej opieki nad niemowlętami, oddanemi na wychowanie osobom obcym za opłatą. (Referent dr Ryszard Reiner); 4) Ponowne ukonstytuowanie się komisyi pedagogicznej, omówienie programu tej komisyi i wybór referentów.

Dnia 24 b. m.: Projekt memoryału do Koła polskiego i do komisyi ustawodawczej Izby panów, obejmującego przedstawienie postulatów w przedmiocie projektowanej ustawy o przymusowem wychowaniu zaniedbanej młodzieży (Jugendfürsorgeerziehungsgesetz). Referenci poseł dr Franciszek Bujak i dr Józef Serkowski.

Dnia 1 maja: Projekt memoryału do Koła polskiego i do komisyi legislacyjnej Izby wyższej Rady państwa, obejmującego przedstawienie postulatów, odnoszących się do zamierzonej reformy postanowień ustawy karnej w zastosowaniu do młodocianych przestępców. (Referent prof. dr Józef Rosenblatt).

Projekt ustawy.

Zarys organizacyi publicznej opieki nad niemowlętami oddanemi na wychowanie osobom obcym za opłatą w formie projektu do ustawy krajowej, przedstawia się następująco:

§ 1) Ustawa ma na celu ochronę dzieci poniżej 3 lat, utrzymywanych za zapłatą u osób obcych, nie zaś u rodziców, względnie matki albo opiekuna.

§ 2) Dla ochrony dzieci, w § 1) wymienionych, zarządza się: a) urzędowe badanie kwalifikacyi osób, podejmujących się wychowania obcych dzieci za zapłatą i zaprowadzenie odpowiednich książeczek legitymacyjnych; b) utrzymywanie w widoczności wychowawców i dzieci, oddanych im w opiekę; c) urzędowy nadzór nad stanem wychowania i utrzymania dziecka; d) odbieranie dzieci nienależycie pielęgnowanych lub zgoła zaniedbanych; e) nakładanie kar za przekroczenia przepisów tej ustawy; f) udzielanie nagród w myśl § 12).

§ 3) Dzieci oddawać można na wychowanie za opłatą tylko takim osobom, które: a) nie korzystają same z publicznego zaopatrzenia ubogich; b) są fizycznie zdolne do wychowania dzieci i nie są dotknięte chorobami zaraźliwemi; c) zachowują się nienagannie pod względem moralnym; d) stale przebywają w pewnej miejscowości; e) mają mieszkanie, odpowiadające wymogom hygieny; f) mają dostateczne środki dla własnego utrzymania, względnie zdołają wykazać, że posiadają warunki do zarobkowania. Osoby, przyjmujące dzieci obce (§ 1) na wychowanie za zapłatą, powinny donieść o tem najpóźniej w przeciągu 14 dni miejscowemu urzędowi gminnemu, niezależnie od obowiązku meldunkowego, objętego przepisami policyjnymi. Urząd ten stwierdzi bezzwłocznie, czy zachodzą wszystkie warunki odpowiedniego umieszczenia dziecka w opiece, a w razie pomyślnego wyniku wyda odpowiednią książeczkę legitymacyjną. W zasadzie jednej wychowawczyni jedno tylko dziecko należy powierzać.

§ 4) Kto w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy ma na utrzymaniu obce dziecko za zapłatą, winien w przeciągu 4 tygodni podać to do wiadomości urzędowi gminnemu i żądać wydania legitymacyi. W razie, gdyby w powyżej określonym przeciągu czasu władzy nie uwiadomiono, albo w razie, gdyby urząd z powodu braku warunków, określonych w § 3), odmówił wydania legitymacyi, postara się urząd gminny w przypadku nagłym bezzwłocznie o odpowiednie inne umieszczenie dziecka, o czem też zawiadomi tę osobę lub władzę, która dziecko oddała w opiekę osoby obcej. Koszta tymczasowego umieszczenia dziecka poniesie strona, obowiązana do jego utrzymania.

§ 5) Legitymacyą (wzór I) i formularz (wzór III. A) wypełnia urząd gminny (§ 4), formularz, (wzór III. B) osoby, wykonujące nadzór.

§ 6) Wykaz osób, które się zajmują wychowywaniem obcych dzieci za zapłatą i wykaz dzieci, powierzonych obcej opiece, ma być utrzymywany w urzędzie gminnym.

§ 7) Skoro tylko dziecko wychodzi z dotychczasowej opieki lub skoro ukończyło trzeci rok życia, wychowawca obowiązanym jest donieść o tem władzy w przeciągu dni 14, przedkładając książeczkę legitymacyjną dla wpisania daty ustania opieki, względnie ukończenia trzeciego roku życia.

§ 8) Nadzór wykonuje się: 1) przez odwiedziny lekarskie, które mają nastąpić a) najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni po oddaniu dziecka w opiekę, względnie odnośnie do dzieci, znajdujących się już w opiece, w przeciągu 8 tygodni po wejściu w życie niniejszej ustawy; b) następnie najmniej co pół roku. Nadzór ten ma wykonywać gmina przez swoje organa sanitarne. W gminach, które nie mają własnych lekarzy, wykonuje nadzór lekarz okręgowy, względnie powiatowy. 2) Urząd gminny ma obowiązek badania przynajmniej raz na kwartał stanu utrzymywania dzieci. 3) Uprawnieni są również do nadzoru: c. k. lekarz powiatowy, miejscowy duszpasterz, członkowie Rady sierocej lub opiekuńczej i organa, ustanowione do opieki nad ubogimi. 4) Osoby, wykonujące nadzór, mają spostrzeżenia swe uwidocznić w książeczce legitymacyjnej i o dostrzeżonych usterkach donieść urzędowi gminnemu.

§ 9) W razie zachorowania dziecka, pozostającego w opiece, należy natychmiast zażądać pomocy lekarskiej; dla dzieci, utrzymywanych z funduszu publicznego, należy zawezwać lekarza urzędowego, a równocześnie zawiadomić urząd gminny.

§ 10) W razie zaniedbania obowiązków, przepisanych niniejszą ustawą, władza ma postąpić w myśl § 4. Zaniechanie doniesień, przepisanych tą ustawą (§§ 3, 4 i 7), będzie karane przez władzę polityczną I instancyi karą pieniężną do 50 koron na rzecz miejscowego funduszu ubogich, a w razie nieściągalności aresztem do 5 dni.

§ 11) Wydział krajowy jest upoważniony na wniosek urzędu gminnego udzielać pochwał lub nagród pieniężnych z krajowego funduszu sierocego tym osobom, które dobrze opiekowały się dziećmi, oddanemi im na wychowanie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 14 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Justyna i Lamberta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 50, zachód o godz. 6 m. 29; długość dnia godzin 13 min. 39.

Teatr miejski w Krakowie: „Małgorzatka".

Teatr ludowy: zamknięty.

Odczyt w klubie prawników i Kole artyst.-literackiem ks. dra Karczmarczyka „Ewangelia wobec form sztuki starożytnej", poczem święcone o pół do 8 wiecz.

Zebranie miesięczne członków Tow. ogrodniczego w gmachu chem. uniw. o 6 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Lekkomyślna siostra".

† Konstanty Wołodkowicz, znany obywatel i filantrop, zmarł po dłuższej chorobie 18 b. m. w Monte Carlo w hotelu Balmoral, przeżywszy 82 lat. Pogrzeb odbył się w Nicei d. 12 b. m. z kaplicy na cmentarzu Cancade.

S. p. Wołodkowicz znanym był powszechnie w Krakowie, gdzie był jednym z najszczodrzejszych filantropów. Zajmował się żywo sztuką, zwłaszcza rzeźbą i swoim kosztem ofiarował miastu dwa piękne posągi, stojące na krakowskich plantach, jeden spiżowy Bojana, drugi Fredry, zdobiący planty przed bramą wchodową teatru miejskiego.

Krakowska młodzież akademicka znalazła w ś. p. Wołodkiewiczu prawdziwego przyjaciela i dobrodzieja. Jego bowiem staraniem i funduszami przyszła do skutku budowa domu akademickiego przy ul. Jabłonowskich, w którym to domu już od kilku lat znajduje corocznie stu kilkudziesięciu akademików tanie i z wymogami nowoczesnej hygieny urządzone mieszkania, gdzie wreszcie skupia się na gruncie neutralnym życie towarzyskie młodzieży wszechnicy krakowskiej.

W dowód zasług położonych dla naszego miasta, wręczył ś. p. Wołodkowiczowi w 1904 roku imieniem miasta prezydent dr Leo dyplom honorowy, który pięknie ozdobiony przez jednego z polskich malarzy, zwiesza się ze ściany czytelni Bratniej Pomocy U. U. J.

Cześć pamięci zacnego obywatela.

Ku czci Modrzejewskiej. Na wiadomość o śmierci genialnej artystki polskiej zebrał się w komplecie wydział czytelni artystów teatru miejskiego w Krakowie. — Prezes czytelni dyr. Solski zagaił posiedzenie wspomnieniem niezatartych niczem zasług Modrzejewskiej dla sceny polskiej, niegasnącego blasku jej wielkiej sztuki. Zebrani wysłuchali wspomnienia, stojąc, na znak żałoby. — W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do debaty nad sposobami uczczenia pamięci Modrzejewskiej. Uchwalono w piątek przed przedstawieniem „Mazepy", w której to tragedyi Modrzejewska święciła jeden z największych swych tryumfów — złożyć zmarłej uroczysty hołd. Ponadto postanowiono na znak trwałej czci dla Modrzejewskiej ustawić w foyer teatru marmurowy biust artystki.

Na sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju nadesłały na ręce akademickiego komitetu w Krakowie w dalszym ciągu składki następujące osoby i instytucye: Rada powiatowa krakowska 20 K, tarnobrzeska 10 K, stanisławowska 50 K; razem 80 K. Marcelina Sembrich Kochańska 200 K, Koło Polek w Kołomyi 25 K 35 h, Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben 10 K. redakcya „Krytyki" 12 K; razem 247 K 35 h. Zebrane na listy składkowe komitetu: Dębski 15 K, Łukomski 58 K, dr Marenicz 22 K 30 h, T. S. L. w Horożance 8 K 50 h, Holc 25 K, Lewakowska 48 K 71 h, Bernhard 7 K 50 h, Muśnicki 56 K 87 h, Judejkówna 3 K 69 h, Kamiński 8 K 06 h, Boziewiczówna 6 K, br. Götz-Okocimski 31 K, Jankiewiczówna 57 K 01 h, Heliasz 13 K 43 h, Kochman 11 K; razem 372 K 07 h. Stan funduszów akademickiego komitetu sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju w Krakowie wynosi obecnie kwotę 10.143 K 69 h, które złożone są na książeczce wkładkowej Banku krajowego nr 8843, książeczce wkładkowej Banku „Živnostenska" nr 3725 i na rachunku czekowym pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu nr 24.345. Komitet uprasza osoby, posiadające listy składkowe, aby je wraz z pieniądzmi przesłały jak najprędzej podług adresu na listach uwidocznionego, gdyż wobec uchwały wiecu z dnia 3 b. m., koniecznem jest jak najszybsze zgromadzenie funduszów w rękach komitetu.

„Rękawka", obchodzona wczoraj tradycyjnym zwyczajem na Krzemionkach, zgromadziła tysiączne rzesze ludu u stóp kopca Krakusa. Wzdłuż drogi, wiodącej na główne pole uroczystości, na którem odbywały się zapasy o nagrodę za wykonanie najrozmaitszych ćwiczeń gimnastycznych, rozpostarła swoje namioty rzesza przekupniów z najrozmaitszemi przymakami odpustowemi oraz z przyrządami „muzycznemi", przy których hałasie obsypywano się deszczem „confetti". Zabawa tłumów trwała do późnego wieczora, a przybierała niekiedy takie formy, że silnie skonsygnowana miejska policya podgórska musiała niejednokrotnie wkraczać.

W czasie Rękawki ruch tramwajowy był zdwojony na wszystkich liniach tramwajowych. Dyrekcya tramwajów użyła wczoraj wszystkich wozów zapasowych, aby módz przewieść do mostu podgórskiego uczestników zabawy.

Podczas obchodu aresztowała miejska policya podgórska kilkunastu małoletnich kieszonkowych złodziei, którzy, korzystając z natłoku, dopuszczali się kradzieży.

Z Instytutu muzycznego. W wieczorze kameralnym, który odbędzie się we wtorek, 20 b. m., w lokalu klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego (ul. Floryańska l. 28), weźmie udział dr Adolf Chybiński, który wypowie odczyt o Józefie Haydnie. Wieczór poświęcony jest setnej rocznicy śmierci Józefa Haydna.

Święcone w Klubie urzędników poczty i telegrafu urządza wydział dla członków, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości w sobotę 17 17 b. m. o godz. 8 wieczorem, przy dźwiękach muzyki wojskowej 56 p. p., w połączeniu z zabawą taneczną. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Klubu (Lubicz 5) codziennie w godzinach wieczornych aż do piątku 16 b. m. włącznie.

Nagła śmierć. Wczoraj o g. 7 wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do Grzegórzek na ul. Piaski l. 23 do Maryi Owsianki, 32 lat liczącej żony robotnika, która nagle ciężko zaniemogła. Gdy pogotowie przybyło na miejsce, zastało już zwłoki. Przyczyną śmierci Owsianki jest prawdopodobnie paraliż serca.

Podróż informacyjna prof. Pogodina. Znany przyjaciel Polaków prof. Pogodin, ogłasza w pismach warszawskich list następujący: Dnia 14 b.m. przyjadę na dwa dni do Warszawy, w celu poznania bezpośredniego stosunków politycznych teraźniejszych, panujących w Warszawie. Chciałbym bardzo mieć możność zetknięcia się z postępowcami polskimi. Nie wiem jeszcze, gdzie się zatrzymam, ale w każdym razie mój adres dokładny będzie wiedział p. dr. Zdzisław Dmochowski (pl. Aleksandra 18). Prosiłbym prasę warszawską postępową, żeby raczyła podać do wiadomości społeczeństwa warszawskiego o moim przyjeździe, jak i o tem, że zostanę w Warszawie dwa dni, czwartek i piątek, 15 i 16 b. m. Chciałbym skorzystać z swojego pobytu w Warszawie, żeby mieć dokładne wiadomości o nastroju społeczeństwa i jego dążeniach teraźniejszych.

Aresztowania w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W sobotę po południu wypuszczono z aresztu na ratuszu na wolność, aresztowanego niedawno p. Fuglewicza, właściciela kawiarni „Louvre".

Nowy intendant teatrów w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: B. minister poseł Ebenhoch zostać ma intendantem teatrów nadwornych.

Podróż balonu. Z Sarajewa telegrafują: Przybył tu wczoraj balon „Hrabia Zeppelin", który się wzniósł w Dreźnie i drogę do Sarajewa przebył w 21 godzinach.

Trzęsienie ziemi. Z Tryestu telegrafują: W niedzielę rano stwierdzono tutaj bardzo silne trzęsienie ziemi w wielkiem oddaleniu. Onegdaj w nocy obserwowano podobne trzęsienie ziemi.

Eksplozya w kopalni. Z Hamborn w Westfalii telegrafują: W szybie „Deutscher Kaiser" nastąpiła eksplozya gazów, przyczem 5 robotników zginęło.

Zmarli:

Aleksandrowa Zelwerowiczowa, żona dyrektora teatru polskiego w Łodzi, zmarła w sobotę w Łodzi.

Jan Jeleński, długoletni redaktor „Roli", zmarł w Warszawie.

Ludmiła Cachlówna, nauczycielka, przeżywszy 28 lat zmarła w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś z domu żałoby przy ul. Reformackiej l. 1 o godz. 4 po południu na cmentarz.

Maryan Czasz, emerytowany sekretarz sądu kraj. w Krakowie, zmarł dnia 12 b. m. w 51 roku życia.

Zastrzelenie bandyty w więzieniu.

Wczoraj po południu odbyła się ponowna komisya sądowa w celi więziennej nr. 84, w której w południe wielkanocnej niedzieli rozegrał się znany krwawy dramat, zakończony zastrzeleniem więźnia Romana Bilskiego-Barcickiego. W komisyi wziął udział zastępca prokuratoryi państwa dr Maryan Lang, sędzia śledczy dr Gniewosz, oraz zarządca więzienia p. Wacław Przibyl, który wraz z zastępcą swoim p. Polaczkiem i dozorcami był świadkiem i czynnym uczestnikiem tej więziennej katastrofy.

Komisya ustaliła następujące szczegóły: Na wchodzącego do celi dozorcę Śwituszaka, który na żądanie Bilskiego otwarł celę, aby Bilski mógł sobie przynieść świeżej wody z wodociągu, rzucił się z ręcznikiem, skręconym w pętlę, nie Gielesz, lecz Jakób Orkisz. Bandyta ten, mający być wydany w tych dniach Rosyi za pospolity bandytyzm, wciągnął do celi duszonego Switaszaka, którego z tyłu wepchnął do środka Bilski. Współwięzień tej celi Gustaw Oficyał nie brał udziału w wykonaniu planu ucieczki i podczas całego zajścia stał na boku w korytarzu, dokąd wyszedł po otwarciu drzwi celi. Switaszaka, jak to już donieśliśmy, ocalił od niechybnej śmierci uduszenia dozorca Leon Pasenkow, który wyrwał swego kolegę z rąk bandytów (Bilskiego i Orkisza; Gielesz nie brał także udziału w napadzie), a wydostawszy się z nim na korytarz, zamknął drzwi celi. Wtedy na tumult wszczęty nadszedł zarządca więzienia p. Wacław Przibyl, zastępca jego p. Polaczek i pięciu dozorców, uzbrojonych w szable i karabiny, z nasadzonemi bagnetami.

Ponieważ bandyci zniszczyli w drzazgi całe urządzenie kaźni i deskami w rękach bronili przystępu do siebie, p. Przibyl po wielokrotnych słownych upomnieniach kazał włożyć jednemu z dozorców karabin (bez bagnetu) do otworu, jaki na wysokości 1 metra od podłogi znajduje się w każdych drzwiach kaźni, by dozorcy przez otwory takie mogli każdej chwili kontrolować czynności więźniów. Dozorca Wincenty Wolański najpierw nabił broń ostrym ładunkiem, poczem włożył lufę do otworu, a widząc, że Bilski zamierza wielkim kawałem drzewa ugodzić w głowę wchodzącego do celi p. Przibyla, strzelił, nie mierząc; kula trafiła jednak w głowę Bilskiego, który schylił się, by ująć ręką za lufę karabinu, i położyła go trupem prawie na miejscu. Bilski w kilka minut po przybyciu lekarza więziennego, dra Jankowskiego, zakończył życie.

Następnie celę opróżniono, a pozostałych więźniów w kajdany okuto i umieszczono w oddzielnych kaźniach.

Kulę z karabinu (broń dawnego systemu Werndla) znaleziono na podłodze, odbitą od cegły w ścianie.

Jak się dowiadujemy, dozorca Wolański, który zastrzelił Bilskiego, nie będzie miał wytoczonego śledztwa sądowo-karnego, lecz tylko dochodzenie dyscyplinarne, natomiast prokuratorya państwa ukończyła już śledztwo wstępne przeciw Jakóbowi Orkiszowi, o zbrodnię usiłowanego morderstwa z § 134 u. k. (zamiar uduszenia dozorcy Świtaszuka) i o zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 u. k. o gwałtowny opór z bronią w ręku, przeciw urzędowaniu władzy. Jan Gelesz i Gustaw Oficyał w sprawie tej występować będą tylko w charakterze świadków.

Sekcya zwłok zabitego Bilskiego odbędzie się dziś.

Co się tyczy uknutego spisku więźniów, aby wydobyć się na wolność, podnieść należy, że niejaki Dyrek, który przed kilkunastu dniami opuścił więzienie krakowskie, doniósł o spisku szczegółowo policyi. Władze więzienne jednak na doniesienie policyi w tej mierze, ograniczyły się do przeprowadzenia rewizyi w celach więziennych, a nie znalazłszy żadnych podejrzanych przedmiotów, nie uwierzyły wieściom o planowanej ucieczce więźniów i nie przedsiębrały żadnych zapobiegawczych zarządzeń. Tymczasem plan takiej masowej ucieczki z więzienia istniał, a jeśli nie został urzeczywistniony, jest to zasługą przypadku. W tej sprawie przypadkiem takim było to, że dozorca Pasenkow, którego służba w tym dniu kończyła się o godzinie 12 południe, spóźnił się z odejściem do mieszkania i słysząc krzyk Świtaszuka, mógł go ocalić od śmierci, oraz przeszkodzić masowej ucieczce zbrodniarzy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Kazimierz Grocholski z bratem z Wiednia, inż. Stanisław Ligarzewski z żoną z Warszawy, inż. Jan Bogdański ze Stanisławowa, prof. Józef Furtek z Cieszanowa, prof. Wojciech Smolicki z Złoczowa, prof. August Teodorowicz ze Lwowa, Zbigniew Howard z Tarnopola. Ignacy Szpindler z Sosnowca, Wojciech Rożek z Wiednia, Karol Ziółkowski z Pleszewa (Ks. Pozn.), Mieczysław Żołyński ze Lwowa, Stanisław Huss z Kijowa, Antoni Biliński z Tarnopola, Karolowie Makowscy z Biały, Maksymilian Danzinger z Katowic, Bertold i Leo Schaal z Katowic, Stanisława Grochowska i Helena Szyckus z Granicy, Daniel Wollrand i Szczepan Wisner z Granicy, Hilary Gampf z Ojcowa. Aleksander Brodkiewicz z Tarnobrzega, radca sądu Stanisław Obertyński ze Lwowa, Edwardowie Wasung z Okocima, Józef Hodyn z Pragi.

HOTEL CENTRALNY: Adam Szymański z Warszawy, dr Feliks Czajkowski z Krosna, inż. Karol Krajcar ze Lwowa. Siegfried Reinemann z Monachium, Artur Radwański z Zakopanego, Iwan Wołoszyn. Misia Głodkiewicz z Laszki, Stanisławowie Gryglaszewscy z Borszczowa, inż. Franciszek Bernkopf ze Lwowa, Jan Rembowski z Zakopanego, dr Józef Morawiecki ze Lwowa, Aleksander Bonikowski i Jerzy Płachciński z rodziną z Dąbrowy Górniczej, inż. Stanisławowie Skarbińscy i Marya Kochnowska z Grodźca (Król. Pol.), dr Jakób Springer z Bochni, Rudolf Ranciglio z Krzesławic, dr Władysław Osmolski z Warszawy, Franciszek i Julia Matysz z Marklowic, Marya Kurdziel z Gorlic, Edward Lindner z Frysztatu, dr Aleksander Karpf z Przeworska, Wawrz. Legutko z żoną z Szczakowy, dr Gustaw Blatt ze Lwowa, Gerson Marosi z Veszprim (Węgry), Romanowie Grzywieńscy z Borysławia, inż. Edward Strzelecki z rodziną z Łodzi, Rudolf Fuchs z Plau, Franciszek Pospiszil z Blandy ad M. Schönberg, Stanisław Zagrodzki z rodziną z Miechowa, Józef Wojcicki z matką z Celin (Król. Pol.), Jakób Spandorf z Nowosiedlicy (Bukowina).

HOTEL SASKI: St. Weyland z Łodzi, J. Łuczkiewicz ze Lwowa. M. Świeżyński z Dąbrowy. O. Jokisz z Popówki, A. Ruszczyński z Leszna, W. Krzyżanowska z Rosyi, J. Imerdauer z Drohobycza, A. Schennert z Moskwy. Wł. Osmolski z Warszawy, Wł. Otto z Piotrkowa, L. Vetter z Cieplic, J. Bilińska i C. Weklerowa z gub. kijowskiej, E. Hein z Bielska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 13 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 277·— A... zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 272·25. Uregul. ... naju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 240·—. Węg. Banku ... po 100 złr. 4-prc. 242·50. Pożyczka serb. prem. po 1... 2-prc. 95·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·60 ... kred. dla h. i p. po 100 zł. 466·—. Clary 40 zł. ... 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—. Ofen 43 zł. 230·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salm 26 zł. m. 246·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 98·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. % 183·15. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 495·—

Berlin 13 kwietnia. Austryackie banknoty 85·50. Spirytus —·—.

Paryż 13 kwietnia. Renta 3-prc. 97·85. Mąka —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.